

Zasadzka na porywaczy dzieci

16 maja 2014

Nigeryjczycy, którzy zorganizowali się w grupy samoobrony, zabili w zasadzce w stanie Borno na północy kraju od 100 do 200 dżihadystów z organizacji Boko Haram, której członkowie uprowadzili miesiąc temu na terenie stanu 200 uczennic jednej ze szkół.

Jak podała w czwartek nigeryjski dziennik „Daily Trust”, grupy samoobrony przystąpiły do działania, gdy otarły do nich informacje, że islamiści z Boko Haram szykują się do ataku na Rann i sąsiednie miejscowości w Borno.

Według dziennika zasadzka zorganizowana w środę przez członków samoobrony uzbrojonych w dzidy, łuki i machety uchroniła te miejscowości przed atakiem islamskich fundamentalistów, którzy poruszali się na samochodach ciężarowych i byli uzbrojeni w nowoczesną broń.

„To była ciężka bitwa, ale my atakowaliśmy z zaskoczenia. Zdobyliśmy dwa samochody ciężarowe i jeden pojazd opancerzony; w ręce miejscowej ludności wpadło również 70 motocykli, którymi poruszali się napastnicy” – relacjonował przebieg starcia jeden z dowódców lokalnej milicji, Umaru Siddik, w rozmowie telefonicznej z korespondentem agencji EFE.

Była to już druga nieudana próba ataku Boko Haram na Rann i okoliczne miejscowości.

Grupy samoobrony zaczęły powstawać w Borno, gdy miejscowa ludność zorientowała się, że państwo nigeryjskie po ogłoszeniu w ubiegłym roku stanu wyjątkowego nie potrafi egzekwować jego przepisów i zapewnić jej rzeczywistej ochrony.

Autor: gb

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl